

Sekcja: FILOZOFII UMYŚLU I KOGNITYWISTYKI  
Przewodniczący: **Andrzej KLAWITER**  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
Poznań

**Maciej BŁASZAK**  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
Poznań

### **EKOTYPY POZNAWCZE CZŁOWIEKA**

Referat oferuje nowe rozwiązanie problemu usytuowania umysłu (situated cognition), polegające na wykazaniu, jak i dlaczego ludzki umysł wydobywa z otoczenia nie informacje, lecz wiedzę. Wiedza jest definiowana jako informacja posiadająca dla organizmu określoną wartość. Zaprezentowany zostanie mechanizm, za pomocą którego owa wartość zostaje do bodźca informacyjnego wprowadzona. Usytuowanie – według tej interpretacji – polega na tym, że część procesów poznawczych człowieka wykonują za niego inni ludzie, mianowicie ci, którzy wytworzyli jego otoczenie poznawcze. Otoczenie poznawcze jest definiowane jako suma wartościowych bodźców informacyjnych. Wiedza wydobyta z otoczenia definiuje różne style poznawcze człowieka, które – z uwagi na zewnętrzne źródło klasyfikacji – nazywane są ekotypami poznawczymi. Wyróżnione zostają cztery ekotypy poznawcze człowieka, na podstawie kształtu ich otoczenia poznawczego (rodzaje ofert ucieleśniających wartościową informację) oraz kompetencji poznawczych niezbędnych do wydobywania wiedzy z otoczenia.

**Piotr BOŁTUĆ**  
University of Illinois at Springfield, USA  
Szkoła Główna Handlowa, Warszawa

### **NIEREDUKTYWNA ŚWIADOMOŚĆ MASZYN? NON-REDUCTIVE MACHINE CONSCIOUSNESS?**

Teza: Robot mógłby (*in principle*) posiadać niereduktywną świadomość.

Argument:

1. Jeżeli ludzie czy inne zwierzęta posiadają świadomość w sensie niereduktywnym, to zgodnie z prawidłowościami rozwoju poznania naukowego należy sądzić, że jest możliwe zrozumienie mechanizmu funkcjonowania takiej świadomości. Głębokie zrozumienie takiego

mechanizmu polega na jego opisie w sensie prawidłowości naukowych jakie nim rządzą; jego matematyzacji.

2. Zrozumienie mechanizmu funkcjonowania świadomości niereduktywnej umożliwiłoby, w zasadzie, podjęcie programu dążącego do zbudowania takiego mechanizmu.

- a. Nie jest pewne czy zbudowanie świadomej maszyny byoby w praktyce możliwe, ale nie jest tak z przyczyn o charakterze zasadniczym, a tylko technicznym (np. Hameroff sądzi, że opiera się ona o specyficzne efekty kwantowe, które mogą być trudne do specyficznego zainicjowania).
- b. Nie jest pewne, czy świadomość nie opiera się o specyficzne cechy umożliwiające przez związki węgla (chemię organiczną) i niedostępne innym substancjom.
- c. Nie jest też jasne kiedy dogłębnie zrozumiemy funkcjonowanie świadomości istot biologicznych (zatem projekt skonstruowania świadomych maszyn może wymagać długiej skali czasowej).

3. Gdyby taki mechanizm został zbudowany to pozwoliłby on na utworzenie świadomej maszyny.

4. Istnienie takiego mechanizmu, a również jego poznanie, ani nie prowadzi do dualizmu substancji ani też, z drugiej strony, nie uprawomocnia reduktywizmu. Możliwość skonstruowania świadomości nie wymaga przyjęcia dualizmu substancji ponieważ możliwe jest także podejście emergentystyczne. Z tego samego powodu możliwość nie prowadzi do odrzucenia specyficznego charakteru świadomości; nie wymaga więc ona przyjęcia stanowiska redukcjonistycznego.

Rozwijany w tym artykule argument nie wymaga obrony tezy o istnieniu niereduktywnej świadomości. Dyskutuję wersję jaką proponuje Ned Block (odwołuję się także to tych jakie proponują Chalmers i Nagel) i powołuję się na własne publikacje.

**Andrzej DĄBROWSKI**  
Uniwersytet Jagielloński  
Kraków

## **STANY EMOCJONALNE A PAMIĘĆ EMOTIONAL STATES AND MEMMORY**

Naszą uwagę zwracają przede wszystkim emocje silne i negatywne. Wszelako na procesy poznawcze (uwaga, percepcja, pamięć, wyobraźnia, myślenie) mają wpływ wszelkie emocje, pozytywne i negatywne, gwałtowne i łagodne, choć nie wszystkie w tym samym

stopniu i w ten sam sposób. W punkcie wyjścia przyjrzymy się tym własnościom emocji, które zniekształcają poznawanie: (a) stronniczość, (b) bliskość i (c) wymiar intensywnego odczucia. Następnie odnotujemy pozytywny wpływ emocji na poznawanie: aspekt emocjonalny *ułatwia* zrozumienie otoczenia.

W wystąpieniu skoncentrujemy się na tym, jak emocje wpływają na pamięć, na *zapamiętywanie, przypominanie i wspomnianie*. A zatem nie będzie nas interesować to np., jak pewne wydobyte z pamięci zdarzenia wpływają na nasze aktualne emocje i nastroje.

Lepiej zapamiętywane są te wydarzenia, które są emocjonalnie intensywne i znaczące. Niewątpliwie silne pobudzenie emocjonalne sprawia, że zdarzenie, któremu pobudzenie to towarzyszy, jest zapamiętywane lepiej niż to, z którym nie idzie ono w parze. Zwykle dobrze pamiętamy swój dzień ślubu lub pierwszy lot samolotem. Dotyczy to również negatywnych emocji. Ktoś, kto kiedyś został napadnięty nocą, miał wypadek lub uczestniczył w pożarze, jeszcze wiele lat później dobrze pamięta wiele szczegółów z tych (lub podobnych) sytuacji. Zauważmy jednak, że choć silne emocje pomagają nam pewne zdarzenia lepiej zapamiętać, to jednak zbyt intensywne emocje, zwłaszcza dłużej trwające, mają zły wpływ na zdolność zapamiętywania w ogóle. Długo utrzymujący się strach, niepokój czy napięcie prowadzą do przewlekłego stresu, a ten skutkuje poważnymi kłopotami z pamięcią. Nasuwa się więc pytanie: **Czy rzeczywiście silne emocje czynią pamięć lepszą?** I co to dokładnie znaczy.

Co do przypominania, łatwiej przywoływane są z pamięci zdarzenia związane z emocjami przeżywanymi w teraźniejszości – aktualne wydarzenia, smutne lub radosne, przypominają nam o takich samym lub podobnych zdarzeniach z przeszłości. W pewnych warunkach rzeczywiście tak jest, ale nie zawsze. Zaobserwowano np., że efekt przypominania zgodnego z nastrojem czy emocją częściej występuje w wypadku nastrojów czy emocji radosnych niż smutnych. Przypominanie może też mieć charakter niezgodny z emocją.

**Wioletta DZIARNOWSKA**  
Akademia Pedagogiki Specjalnej  
Warszawa

## **POZNAWANIE MORALNE A MORALNE DZIAŁANIE. MÓZG WOBEC DYLEMATÓW MORALNYCH**

W perspektywie przyjętej w referacie na ludzką kompetencję moralną składają się (1) świadomość zasad moralnych, (2) umiejętność zastosowania ich w realnych sytuacjach, (3) wrażliwość na okoliczności, w których zasady te są łamane. Filozofowie i psychologowie (np.

klasyki Immanuel Kant, Lawrence Kohlberg) niejednokrotnie podkreślali wagę zasad moralnych, którymi posługuje się tak rozumiana jednostka moralna. Zwracali oni uwagę jak ważne dla postępowania moralnego jest uświadamianie sobie owych zasad, umiejętność przeprowadzania rozumowań moralnych oraz wyciąganie z nich praktycznych wskazówek dotyczących postępowania (pkt. 1, 2 powyższej definicji). Rzadziej natomiast podejmowano zagadnienia wrażliwości moralnej (pkt.3). Do dziś nie wiadomo, jak wytłumaczyć dużą, mimo wszystko, niezawodność ludzkiego „zmysłu moralnego”. Zagadnieniem tym zajmuje się współczesna neuroetyka (ang. *neuroethics*), łącząc wysiłki filozofów, psychologów, neurologów i biologów. Celem neuroetyki jest wyjaśnienie, po pierwsze, w jaki sposób na niskich stadiach przetwarzania, analizowana jest w mózgu informacja nacechowana moralnie. Neuroetycy przyjmują, że na nasze sądy moralne istotny wpływ mają nieświadome procesy zachodzące w mózgu. Drugim ważnym problemem badanym w neuroetyce jest wzajemne oddziaływanie pierwotnych intuicji i rozumowych rozważań na tematy moralne. Mechanizm ich wzajemnej rywalizacji tłumaczyłby, co się dzieje, kiedy napotykamy dylematy etyczne - gdy „serce” i „rozum” wydają zupełnie sprzeczne sądy albo gdy „serce” podpowiada nam, że czyn, który ktoś popełnił jest zły, ale nie potrafimy tego dowieść za pomocą racjonalnej moralnej argumentacji. Po trzecie, neuroetycy uwzględniają w swoich badaniach przypadki neuropsychologiczne i kliniczne. Badanie uszkodzeń mózgu i ich negatywnego wpływu na wydawanie sądów moralnych lub na motywację do moralnego działania pozwoli być może zlokalizować i lepiej zrozumieć mechanizmy stojące za właściwą dla naszego gatunku zdolnością do odróżniania dobra i zła.

W referacie przedyskutowane zostaną najnowsze badania nad neuronalnymi podstawami kompetencji moralnej i ukazana w ich świetle możliwość wyjaśnienia natury dylematu moralnego oraz wyróżnienia jego odmian.

**Irena GROCHOWSKA**

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego  
Warszawa

**METAPOZNANIE- CZY MOŻEMY BYĆ SWIADOMI PRZEBIEGU PROCESU  
WŁASNEGO UCZENIA SIĘ**

**CAN WE BE AWARE OF THE COURSE OF PROGRESS OF OWN LEARNING?**

Ludzka wiedza uwarunkowana jest strukturą umysłu, który z kolei w najprostszym rozumieniu jest funkcją mózgu. Umysł dla człowieka jest pośrednikiem wiedzy o świecie, gdyż nikt z ludzi nie ma bezpośredniej wiedzy o otaczającej go rzeczywistości.

Każda wiedza jest "odczytywana i przetransportowywana" przez mózg i układ nerwowy. Bez względu na progresywny charakter badań nad zjawiskami psychicznymi, to i tak stoimy przed tajemnicą poznania zjawisk zachodzących w mózgu.

Trudności wynikają przede wszystkim z interdyscyplinarności kognitywistyki. Kognitywistyka jako dziedzina interdyscyplinarna próbuje poznać ludzki umysł i znaleźć wspólny obszar badań, który pomógłby zjednoczyć wspólne naukowe poszukiwania. Próba poznania i zrozumienia umysłu to najbardziej interdyscyplinarne zadanie.

Neurobiologia jest jedną z dyscyplin, która buduje nowoczesną kognitywistykę. Neurobiologia wskazuje na wielość procesów, które zachodzą zarówno w pojedynczych komórkach jak i całym układzie nerwowym i organizmie człowieka.

Zastanawiając się nad świadomymi zmianami w procesie uczenia, warto przyrzeć się zasadom działania neurofeedbacku i zastosowania w praktyce treningu EEG-biofeedback, który staje się łatwo dostępną metodą.

Mimo ogromnego postępu w badaniach biofeedback mechanizmy jego działania nie są jeszcze dokładnie poznane. Wiadomo, że empirycznie obserwowane wyniki w postaci impulsów elektrycznych zwanych falami mózgowymi, można mierzyć za pomocą specjalnego przyrządu zwanego elektroencefalografem ( w skrócie EEG), który mierzy częstotliwość ( ilość impulsów na sekundę) oraz amplitudę ( "wielkość" zmian napięcia). Odczytywane fale w EEG-biofeedback informują o emocjach i skłonnościach do określonych zachowań.

Wnikliwe obserwacje czynności bioelektrycznej mózgu doprowadziły do określenia wielu korelacji pomiędzy stanem psychicznym człowieka, jego zachowaniem a czynnością EEG.

Dzięki uzyskanemu w biofeedbacku samouczeniu, klasyczne metody normalizacji mogą zmieniać cykliczne wzorce neuronowe poprzez stworzone modele ( protokoły) trenowania, prowadząc do poprawy parametrów fal mózgowych i zmian w zachowaniu.

Biofeedback jako technologiczna droga do samopoznania, pozwala, aby poszczególne funkcje mózgu i ciała, które dotąd uważane były za mimowolne stały się w pewnym wymiarze zależne od naszej woli. W miarę uzyskiwania wyższego stopnia samoświadomości, rozwijają się reakcje samoregulacyjne.

Zwolennicy tej metody twierdzą, że samoregulacja stanie się jedną z głównych części ochrony zdrowia w XXI wieku.

**Krzysztof GUCZALSKI**  
Uniwersytet Jagielloński  
Kraków

## **O KRZYWOLINIOWEJ PERCEPCJI PROSTYCH ON CURVILINEAR PERCEPTION OF STRAIGHT LINES**

W swoim *Handbuch der physiologischen Optik* [Podręcznik optyki fizjologicznej] Herman von Helmholtz opisał obserwacje poświadczające, że w pewnych okolicznościach linie proste postrzegamy jako nieznacznie zakrzywione. Teoretyczne spekulacje na ten temat – odwołujące się do pozornie oczywistej zasady, że to, co położone dalej, jawi się jako mniejsze – pojawiały się już wcześniej: sporadycznie w XVII wieku i coraz częściej w pierwszej połowie XIX wieku, zwłaszcza przy okazji rozważań na temat perspektywy. Prowokowały pytanie, czy w związku z tym linie proste nie powinny być bardziej poprawnie przedstawiane jako zakrzywione, wbrew ortodoksyjnym zasadom perspektywy linearnej, zawsze przedstawiającej proste jako proste (por. wystąpienie pt. *Perspektywa – forma symboliczna czy naturalna* w sekcji Estetyki).

Obserwacje opisane przez Helmholtza z jednej strony empirycznie potwierdziły przypuszczenia na temat percepcji krzywoliniowej, z drugiej pokazały, że w rzeczywistości jest ona nieco inna niż ta wcześniej przewidywana. Jednocześnie z obserwacji tych zdaje się wynikać wniosek, że w pewnym sensie niemal wszystkie proste – a mianowicie wszystkie nie przechodzące przez centrum pola widzenia – powinniśmy postrzegać jako zakrzywione. Oczywiście kłóci się to z naturalnym przeświadczeniem, że linie proste w zasadzie – a niektórzy chcieliby pewnie twierdzić, że zawsze – postrzegamy jako proste.

Celem wystąpienia będzie próba pogodzenia tych dwóch przeciwstawnych tez. Kluczem będzie uznanie, że zbiory prostych i krzywych w naszej percepcji są – inaczej niż w geometrii – zbiorami nierozłącznymi. Jednak nie dlatego, aby nasza percepcja nie podlegała prawom klasycznej logiki dwuwartościowej, a z powodu jej nieusuwalnej przybliżoności, odmiennej od katerycznej ścisłości geometrii.

**Arkadiusz P. GUT**  
Katolicki Uniwersytet Lubelski  
Jana Pawła II

**INTENSJONALNOŚĆ UMYŚLU.  
O PARALELIZMIE MIĘDZY WIEDZĄ NA TEMAT WŁASNYCH I CUDZYCH  
STANÓW MENTALNYCH W TESTACH  
BADAJĄCYCH ZDOLNOŚCI MINDREADINGU**

**OPACITY OF MIND  
ON THE PARALLELISM BETWEEN UNDERSTANDING OWN AND OTHER'S  
MENTAL STATES IN MINDREADING TASKS**

Jedną z współcześnie rozwijanych w kognitywistyce i psychologii teorii głosi, że procesy metakognitywne, tak kluczowe dla procesów samoświadomych (w ramach których realizuje się odniesienie do samego siebie, wiedza na temat własnych stanów mentalnych i własnego „ja”), wyłaniają się pierwotnie w trakcie atrybucji stanów mentalnych innym podmiotom. Wedle tego poglądu samoświadomość, udostępnianie się samemu sobie, czyli szeroko pojęta wiedza pierwszoosobowa zależy od całego zespołu kognitywnych mechanizmów i pojęć, które wyłaniają się pierwotnie i odgrywają kluczową rolę w atrybucji reprezentacji mentalnych innym podmiotom.

W tym względzie rozwój procesów metapoznawczych centralnych dla wiedzy pierwszoosobowej wiąże się z rozwojem procesu tworzenia zdolności do czytania stanów mentalnych innych osób. W efekcie proces konstytuowania się wiedzy pierwszoosobowej jest istotnie zapośredniczony w wiedzy trzecioosobowej, przez którą rozumie się naszą zdolność do atrybucji reprezentacji mentalnych innym podmiotom.

O sile oddziaływania tak sformułowanego poglądu dotyczącego wiedzy pierwszoosobowej stanowią w dużej mierze badania empiryczne, szczególnie te, które udało się przeprowadzić w psychologii rozwojowej. W swoim wystąpieniu odniosę się do badań już dobrze znanych dotyczących paralelizmu między wiedzą pierwszoosobową i trzecioosobową w kontekście wykonywania zadań w testach fałszywego przekonania. Rozwinę je jednak o badania dotyczące również wspomnianego wyżej paralelizmu w kontekście badań dotyczących atrybucji przekonań przez dzieci w testach intensjonalnych (badania własne).

Pokażę, że dopiero badania za pomocą testów intensjonalnych umożliwiają:

- (i) ukazanie istotnego przełomu rozwojowego w nabywaniu pojęć mentalnych
- (ii) wskazanie na formę zapośredniczenia konceptualnego wiedzy pierwszoosobowej na temat własnych stanów mentalnych

(iii) ukazanie relacji między wiedzą na temat własnych, a wiedzą na temat cudzych stanów mentalnych.

(iv) rozwinięcie teorii dotyczącej *profilu aspektualnego* opisującego specyfikę ludzkiego umysłu.

**Wacław JANIKOWSKI**  
Uniwersytet Szczeciński

## **MODULARNOŚĆ UMYŚLU, METAINTENCJONALNOŚĆ A PATOGENEZA AUTYZMU**

### **THE MODULARITY OF MIND, METAINTENTIONALITY, AND THE PATHOGENESIS OF AUTISM**

W referacie zastosuję pewne pojęcia z dziedziny kognitywistyki filozoficznej oraz wykorzystam niektóre badania empiryczne z zakresu psychiatrii i neurofizjologii do naszkicowania możliwości wyjaśniania fenomenu autyzmu, a przede wszystkim dokonam próby całościowego opisanego patogenezy tego poważnego zaburzenia. Za źródłowe w patogenezie autyzmu wczesne upośledzenie zdolności zachowań imitacyjnych może odpowiadać zaburzenie generowania lub transformacji tzw. kopii eferentnych (*efference copies*). Kopie eferentne stanowią bardzo podstawowy mechanizm pozwalający na szybkie uczenie się, także przez imitację (modelowanie bandurowskie), nowych zachowań oraz kreatywne tworzenie nowych schematów zachowań motorycznych.

Można przypuszczać, że zaburzenie metareprezentowania własnych stanów mentalnych, stanowiącego istotny czynnik samoświadomości, powoduje w autyzmie niezdolność zachowań imitacyjnych, przez co nie może rozwinąć się myślenie z innej perspektywy niż własna. Istotnym, elementarnym mechanizmem pozwalającym na metareprezentowanie jest mechanizm kopii eferentnych. Hipoteza o kluczowej roli mechanizmów eferentnych w zaburzeniach metareprezentowania jest autorską propozycją referenta, której uzasadnienie łączy teoretyczne i empiryczne wskazania zawarte m.in. w pracach: Elisabeth Pacherie, *Motor-Images, Self-Consciousness, and Autism*, w: James Russell (red.), *Autism as an Executive Disorder*, Oxford University Press, Oxford 1997, s. 243-246; A. Meltzoff, A. Gopnik, *The Role of Imitation in Understanding Persons and Developing a Theory of Mind*, w: S. Baron-Cohen, H. Tager-Flusberg, D. J. Cohen (red.), *Understanding Other Minds: Perspectives from Autism*, Oxford University Press, Oxford 1993, s. 335-366; W. Phillips, S. Baron-Cohen, M. Rutter, *Understanding Intention in Normal*



*Development and in Autism*, „British Journal of Developmental Psychology” 1998, vol. 16, s. 337-348.

Zgodnie z przedstawionymi tezami referatu patogenezę autyzmu ujmują kolejne punkty: 1) od narodzin zaburzenie mechanizmu kopii eferentnych uniemożliwia choćby bardzo prymitywne, lecz odpowiednio stabilne, metareprezentowanie własnych stanów mentalnych; 2) to zaburzenie blokuje wczesnodziecięce (nie stereotypiczne) zachowania imitacyjne; 3) powoduje to niemożliwość rozwinięcia się teorii umysłu; 4) równocześnie, z tej przyczyny, nie może rozwinąć się zdolność alternatywnego myślenia; 5) deficyty teorii umysłu i alternatywnego myślenia odpowiadają za hypersystematyzowanie; 6) to z kolei powoduje m.in. niechęć wobec nowych bodźców oraz problemy z substancjalizacją.

**Jacek JAROCKI**

Katolicki Uniwersytet Lubelski

Jana Pawła II

## **ARGUMENT Z LOGICZNEJ MOŻLIWOŚCI ISTNIENIA ZOMBI I JEGO KRYTYKA Z POZYCJI MATERIALIZMU TYPU A**

### **THE ARGUMENT FROM LOGICAL POSSIBILITY OF ZOMBIES AND ITS CRITIQUE FROM TYPE-A MATERIALISM POSITION**

Współcześnie dyskutowana wersja argumentu z logicznej możliwości istnienia zombi została wysunięta przez Davida J. Chalmersa w książce *The Consciouss Mind* (1996). Zaprezentowany w niej eksperyment myślowy przebiega następująco: jest pojmowalne, że istnieje zombi, zdefiniowany tutaj jako istota izomorficzna pod względem fizycznym ze świadomym człowiekiem, lecz pozbawiona stanów fenomenalnych (*qualiów*). Jeśli taka istota jest pojmowalna, to jest ona możliwa. Skoro zaś tak, to własności fenomenalne nie superwenują logicznie na tym, co fizyczne, co oznacza, że świadomości nie da się wyjaśnić redukcyjnie. W rezultacie fizykalizm okazuje się fałszywy.

W ciągu ostatnich piętnastu lat podniesiono wiele zarzutów względem argumentu Chalmersa. Przedmiotem mojego wystąpienia będzie grupa kontrargumentów wysuwanych ze stanowiska A-materializmu. A-materialiści krytykują najczęściej argument z logicznej możliwości istnienia zombi poprzez przyjęcie jednej z następujących tez: (a) świadomość fenomenalna nie istnieje; (b) świadomość fenomenalna istnieje, ale jej wyjaśnienia w pełni dostarczają analizy funkcjonalne i behawioralne (nie występuje więc „trudny problem

świadości”); (c) treści świadomości fenomenalnej są zewnętrzne względem niej. Każda z tych form krytyki prowadzi do uznania, że istnienie zombi jest *a priori* niepojmowalne.

W swoim wystąpieniu zaprezentuję w jaki sposób na postawione wyżej trudności odpowiada Chalmers. Będę starał się wykazać, że zarzuty podnoszone z pozycji A-materializmu nie są w stanie zagrozić argumentowi z logicznej możliwości istnienia zombi. W szczególności skupię się na odparciu zarzutów wynikłych z przyjęcia tezy (a) i tezy (b). Przeciwno tezie (a) będę twierdził, że jest ona wysoce kontrintuicyjna, a na jej rzecz nie ma mocnych argumentów. Natomiast polemizując z tezą (b) wykażę na jakiej podstawie Chalmers odrzuca możliwość funkcjonalnego wyjaśnienia świadomości i dlaczego takie wyjaśnienie (oparte na modelach funkcjonalnych lub analogiach w historii nauki) nie jest wystarczające. W konkluzji spróbuję odpowiedzieć na pytanie, czy A-materializm ma szansę poradzić sobie z wyzwaniem, postawionym przez Chalmersa.

**Andrzej KLAWITER**

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
Poznań

## **CO CZUJEMY KIEDY DOZNAJEMY? ŚWIADOMOŚĆ FENOMENALNA A ŚWIADOMOŚĆ KONSTITUUJĄCA**

### **WHAT DO WE FEEL WHILE EXPERIENCING? PHENOMENAL VS CONSTITUTIVE CONSCIOUSNESS**

W filozoficznym badaniu świadomości dominuje tendencja do szukania takich cech, które pozwolą odróżnić zjawiska świadome od nieświadomych. Oczekuje się, że umożliwią one efektywne rozpoznanie stanów umysłu jako świadomych. Znacznie mniej uwagi (ważnym wyjątkiem są prace Dennetta) poświęca się mechanizmom świadomości, czyli temu, jak wyjaśnić jej działanie. Referat ma dwa cele. Po pierwsze, zawiera krytykę koncepcji świadomości fenomenalnej, po drugie, przedstawia szkic podejścia konkurencyjnego, odwołującego się do produktywności świadomości i do jej konstytuującej (w sensie zbliżonym do fenomenologicznego) roli. W części pierwszej skupię się na wskazaniu, że ujmowanie świadomości od strony jej cech fenomenalnych sprawia, że za najprostsze jej formy uznaje się doznania (ang. *experiences*). Koncentracja na doznaniach prowadzi do utożsamienia przejawu świadomości z jej istotą. Zwolennicy takiego podejścia nie dostrzegają, iż doznania rzadko występują samodzielnie, natomiast zazwyczaj są jedynie składnikami świadomych przeżyć i to takimi, które wzięte w roli składnika wcale nie są

uświadamiane. W części drugiej omówię idee leżące u podstaw koncepcji świadomości konstytuującej. Postaram się wykazać, iż jest ono bliskie podejściu zmierzającemu do znalezienia prawidłowości działania świadomości. Nie rezygnuje się w nim z doznań lecz eksponuje to, iż ich podstawową rolą jest dostarczanie materiału, z którego tworzone są świadome przeżycia.

**Dagmara KWITEK**  
Uniwersytet Opolski

## **ŚWIADOMOŚĆ Z PERSPEKTYWY FIZYKI KWANTOWEJ CONSCIOUSNESS FROM THE PERSPECTIVE OF QUANTUM PHYSICS**

Według Rogera Penrose'a największym błędem badaczy, zajmujących się świadomością, jest rozpatrywanie jej bez wcześniejszego ujęcia w ramy świata fizyki i matematyki. Lepsze zrozumienie umysłu jako przejawu działania materialnego, fizycznego świata, wymaga zapoznania się z regułami faktycznie rządzącymi materialnym światem fizycznym. Problem rodzi nasz aktualny stan wiedzy, ponieważ jeszcze nie rozumiemy wielu zagadnień i w naszym ujęciu świadomości brakuje istotnego elementu. Mimo to ów element nie wykracza poza zakres nauki, ale wymaga rozszerzenia obecnego naukowego poglądu. Należy poszerzyć obraz współczesnej fizyki i wprowadzić zmiany w najbardziej jej podstawowych prawach. Wynika to z faktu, że świadomość jest częścią wszechświata i każda teoria, w której nie ma dla niej miejsca, nie może być poprawna i uznana za prawidłowy obraz świata. Jednym z głównych problemów, jaki rodzi się z powyższych rozważań, jest związek świadomości z czasem w ujęciu fizyki kwantowej. Ponieważ świadomość z perspektywy fizyki kwantowej prowadzi do rozszerzenia zagadnienia świadomości na kwantową teorię grawitacji, która mogłaby nam przynieść wiele odpowiedzi nie tylko z dziedziny fizyki. Świadomość należy do wytworów wszechświata i ma z nim bardzo ścisły związek, na przykład tylko ona potrafi wytworzyć poczucie upływającego czasu, będące jedną z najbardziej świadomych i bezpośrednich percepcji czy też wrażenie teraźniejszości, uznawane za mieszaninę bezpośredniej przeszłości z oczekiwaniem najbliższych zdarzeń – czyli mieszanina wspomnień i oczekiwań. Według Rogera Penrose'a (*Cienie umysłu: Poszukiwanie nowej teorii świadomości*, Poznań 2000.), świadomość może pojawić się tylko wskutek pewnego niealgorytmicznego procesu fizycznego zachodzącego w mózgu. Należy również założyć, że ów proces występuje w materii nieożywionej, więc nasuwa się pytanie,

dlaczego zjawisko świadomości występuje i jest związane z mózgiem, i w jaki sposób tak ważny proces jak zachowanie niealgorytmiczny, umknął uwadze fizyków?

Celem referatu będzie skupienie się i rozpatrzenie powyższych zagadnień i pytań, które mogą z nich wynikać. Niemniej najważniejszym problemem będzie związek świadomości z fizyką kwantową. Głównym stanowiskiem w tej dziedzinie, które zaprezentuję, jest stanowisko Rogera Penrose'a, rozwijane przez niego w książkach *Cienie Umysłu* oraz *Nowy Umysł Cesarza*.

**Piotr LEŚNIAK**  
Uniwersytet Opolski

## **WRAŻENIE KAUZALNE JAKO DETEKTOR PRZEDMIOTÓW FIZYCZNYCH. O PEWNEJ INTERPRETACJI TZW. EFEKTU MICHOTTE'A**

### **CAUSAL IMPRESSION AS A DETECTOR OF PHYSICAL OBJECTS. THE INTERPRETATION OF THE SO CALLED "MICHOTTE'S PHENOMENON"**

W ostatnim dwudziestoleciu można mówić o odrodzeniu się wśród psychologów poznawczych zainteresowania kwestią spostrzegania relacji kauzalnych. Od kilku lat można nawet mówić o gwałtownym wzroście liczby prac badawczych poświęconych tej kwestii. Punktem odniesienia współczesnych badań pozostaje praca *The perception of causality* (1963) Alberta Michotte'a, w której przedstawia on rezultaty prowadzonych jeszcze w latach czterdziestych eksperymentów dotyczących mechanizmu powstawania tzw. wrażenia kauzalnego. Współczesne badania eksperymentalne, zarówno te z obszaru psychologii rozwojowej jak neuronauk, w większości potwierdzają ustalenia Michotte'a. Udało się potwierdzić istnienie „quasi-modularnego”, działającego niezależnie od wyższych struktur poznawczych mechanizmu sensorycznego, odpowiedzialnego za powstawanie wrażenia kauzalnego.

W swojej prezentacji przedstawię model wyjaśniający to zjawisko oparty na ideach Alfreda Whiteheada, zawartych w pracy *The Concept of Nature (Cambridge 1919)*. Będzie to model oparty na ideach Gibsonowskiej ekologicznej teorii percepcji oraz filozofii procesu Whiteheada. Możliwość łączenia tych dwu koncepcji jest znanym faktem. Moim oryginalnym pomysłem jest odwołanie się zamiast do późnych prac Whiteheada do odróżnień zawartych w *The Concept of Nature*. Elementarnym składnikiem percepcji w tym modelu jest przedmiot zmysłowy, taki jak np. ten konkretny odczuwany zapach czy spostrzegana barwa. Z tych

składników złożone są przedmioty percepcyjne oraz to, co nazywamy przedmiotami fizycznymi. Będę starał się pokazać, że proponowane założenia ontologiczne mogą być przydatne z rozwiązywaniu niektórych zagadnień pojawiających się na gruncie psychologii eksperymentalnej. W tym kontekście opieram się głównie na pracach Briana Scholla.

New, J. J., & Scholl, B. J. Subjective time dilation: Spatially local, object-based, or a global visual experience? *Journal of Vision*, 9(2):4, 1-11, 2009.

Flombaum, J. I., Scholl, B. J., & Santos, L. R. Spatiotemporal priority as a fundamental principle of object persistence. In B. Hood & L. Santos (Eds.), *The origins of object knowledge*, Oxford University Press, 2009.

Newman, G. E., Choi, H., Wynn, K., & Scholl, B. J. The origins of causal perception: Evidence from postdictive processing in infancy. *Cognitive Psychology*, 2008, 57(3), s. 262-291.

**Krzysztof ŁASTOWSKI**

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
Poznań

## **NISZA POZNAWCZA MÓZGU I UMYSŁU LUDZKIEGO A BIOLOGICZNE KONCEPCJE EWOLUCJI, CZYLI IDEE LAMARCKA WOBEC IDEI DARWINA**

### **THE COGNITIVE NICHE OF BRAIN AND MIND IN THE LIGHT OF LAMARCK'S AND DARWIN'S THEORIES OF EVOLUTION**

Zasadnicze przesłanie wykładu ma na celu wskazanie na występowanie w refleksji nad mechanizmami rozwoju ludzkich dyspozycji poznawczych dwóch odmiennych kategorialnie paradygmatów: paradygmatu Lamarckowskiego (odnoszącego się do ewolucyjno-adaptacyjnego działania mózgu jako struktury funkcjonalnego organizmu ludzkiego) oraz paradygmatu Darwinowskiego (odnoszącego się do adaptacyjno-ewolucyjnego działania umysłu jako dyspozycji i struktury funkcjonalnej regulującej związek międzyorganizmalny i międzyosobniczy w gatunku ludzkim).

W referacie przedstawia się analizę pojęciową niszy poznawczej, jako swoistej oferty środowiskowej rozpoznawalnej przez mózg ludzki oraz oferty środowiskowej rozpoznawalnej przez umysł. W analizie tych kategorii wykorzystuje się ideę ewolucji i adaptacji zaproponowaną przez J. B. Lamarcka (w odniesieniu do działania mózgu ludzkiego) oraz ideę adaptacji i ewolucji, sterowane przez mechanizm doboru naturalnego (w odniesieniu do funkcjonowania umysłu ludzkiego).

**Joanna MALINOWSKA**  
Uniwersytet Adama Mickiewicza  
Poznań

**EPISTEMOLOGIA EWOLUCYJNO-KOGNITYWISTYCZNA?  
O ZWIĄZKACH MIĘDZY EPISTEMOLOGIĄ EWOLUCYJNĄ  
A KOGNITYWISTYKĄ**

**COGNITIVE-EVOLUTIONARY EPISTEMOLOGY?  
THE RELATIONSHIP BETWEEN EVOLUTIONARY EPISTEMOLOGY  
AND COGNITIVE SCIENCE**

*Rzeczywistość jest zjawiskiem subiektywnym.*

*Kant*

W referacie zajmę się problemem relacji, jakie występują między epistemologią ewolucyjną (EE) a kognitywistyką oraz tym, czy analiza propozycji kognitywistycznych z perspektywy epistemologicznej ma szansę doprowadzić do sformułowania pełniejszego ujęcia epistemologii, tj. epistemologii ewolucyjno-kognitywistycznej. Proces ten określa się też mianem naturalizacji epistemologii. Sama kognitywistyka, sięgająca po odkrycia nauk przyrodniczych, choć uwzględnia biologiczne podstawy mechanizmów służących człowiekowi do zdobywania i przetwarzania wiedzy, to jednak poprzez fakt skupienia się tylko na tym ich aspekcie nie pozwala stworzyć w pełni zadowolającej nauki o poznaniu. Ponadto, brakuje u uprawiających ją badaczy czysto epistemologicznej refleksji nad statusem owej wiedzy, jej relacją do rzeczywistości. Aby odpowiedzieć na pytanie postawione w tytule wystąpienia, odniosę się do takich badaczy, jak F. W. Wuketitz, T. Metzinger, M. Lieberman, M. Ruse, przedstawię "nieadaptacjonistyczne" ujęcie EE, zbliżające ją pod niektórymi aspektami do konstruktywizmu, oraz wskażę przykłady uzupełniających ją teorii kognitywistycznych.

**Anita PACHOLIK-ŻUROMSKA**  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika  
Toruń

## **AUTONOMICZNY PODMIOT. FIKCJA CZY RZECZYWISTOŚĆ? AUTONOMOUS SUBJECT – FICTION OR REALITY?**

W referacie skupię się przede wszystkim na rozważaniach na temat współczesnych teorii umysłu i konsekwencji założeń tych teorii dla zagadnienia wolnej woli. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ważnym czynnikiem stanowiącym o autonomii podmiotu jest właśnie przypisywanie mu wolnej woli. Czy jednak rzeczywiście podmiot działa w sposób wolny i samostanowi o sobie, czy też jest to tylko poczucie wolności, a zatem jej iluzja? Redukcjonistyczne teorie umysłu w dużej mierze odnoszą się do efektów badań prowadzonych przez przedstawicieli nauk ścisłych, m.in. neurobiologów. Jednym z efektów takich badań jest pewność, że decyzje i wola podmiotu opierają się na procesach zachodzących w mózgu, te zaś determinowane są poprzez wewnętrzne fizyczne stany organizmu i jego interakcje ze środowiskiem. Czy jednak teza ta wystarczy, by głosić determinizm wolnej woli? W tej kwestii ścierają się ze sobą dwa poglądy: kompatybilizm, głoszący, że nawet jeśli przyjmie się założenie, iż podmiot determinowany jest przez łańcuch przyczyn i skutków, to jednak pozostaje on wolny w kwestii własnych wyborów i działań, inkompatybilizm natomiast głosi tezę przeciwną, wedle której nie da się pogodzić obydwóch założeń. Są jednak i takie głosy, jak choćby Teda Hondericha, że problem determinizmu i wolnej woli został źle postawiony. W referacie będę argumentować, że wolna wola i determinizm dotyczą dwóch różnych kwestii i nie ma między nimi konfliktu w odniesieniu do działań podmiotu. W skrócie rzecz ujmując determinizm fizyczny dotyczy przewidywalności kolejnych zdarzeń, tzn. mając komplet danych na wejściu odnośnie stanu danego systemu jesteśmy w stanie przewidzieć w stu procentach jego następny stan oraz podać dane na temat stanu go poprzedzającego. To zaś, co określa się mianem determinizmu w kwestii woli jest *de facto* jedynie związkiem przyczynowo-skutkowym. W takim razie trudno mówić o zdeterminowaniu podmiotu, którego konsekwencją miałyby być pozbawienie go wolnej woli. Argumentacje oparte na danych empirycznych powołujące się na wzrost potencjału gotowości w mózgu zanim zapadnie świadoma decyzja, a zatem mówiące, że „decyzję podjął mózg, a nie osoba”, nie są niczym innym jak wersją teorii mówiących, że podłożem stanów mentalnych podmiotu są stany fizyczne mózgu.

**Robert POCZOBUT**  
Uniwersytet w Białymstoku

## **ONTOLOGIA JAŻNI ONTOLOGY OF THE SELF**

*Naturalizing the conscious mind and planting it firmly in the brain does not diminish the role of culture in the construction of human beings, does not reduce the human dignity, and does not mark the end of mystery and puzzlement.*

Antonio Damasio

Cechą charakterystyczną współczesnych ujęć natury i sposobu istnienia jaźni jest łączenie perspektyw, dyscyplin i paradygmatów. Autorzy zaangażowani w rozwiązanie zagadek świadomego umysłu pracują dziś na terenie neurokognitywistyki, psychologii ewolucyjnej i rozwojowej, nauk społecznych, medycyny i psychiatrii, a także fenomenologii i analitycznej filozofii umysłu. W obiegu są takie terminy i pojęcia, jak: jaźń materialna, jaźń społeczna, jaźń ekologiczna, jaźń interpersonalna, jaźń rdzenna, jaźń rozszerzona, jaźń kontekstowa, jaźń autobiograficzna, jaźń prywatna, jaźń minimalna, jaźń empiryczna, jaźń fenomenologiczna etc. Przy czym nie ma zgody, czy za powyższymi pojęciami kryją się zgoła odmienne zjawiska, czy też odnoszą się one do różnych aspektów, poziomów organizacji bądź stadiów rozwojowych jaźni. Powstaje pytanie, czy – odrzucając rozwiązania skrajne (dualizm substancji i eliminacjonizm) – możliwe jest zbudowanie zintegrowanej ontologii jaźni, która łączyłaby w sposób spójny dobrze potwierdzone wyniki nauk empirycznych oraz uwzględniała dane doświadczenia wewnętrznego (fenomenologiczny aspekt jaźni). Celem referatu będzie próba pokazania, w jaki sposób taka synteza jest możliwa do uzyskania na gruncie emergentystycznej ontologii jaźni (budowanej w kontekście prac A. Damasio, M. Gazzanigi, P. Gärdenforsa, D. Hofstadtera, V. Ramachandrana oraz autorów łączących perspektywy fenomenologiczną i naturalistyczną).

Damasio A., *Self Comes to Mind. Constructing the Conscious Brain*, London: William Heinemann, 2010.

Gallagher S. (ed.), *The Oxford Handbook of the Self*, Oxford: Oxford University Press, 2011.



Gaazzaniga M., Istota człowieczeństwa. Co sprawia, że jesteśmy wyjątkowi?, przeł. A. Nowak, Sopot: Smak Słowa, 2011.

Gärdenfors P., *Jak Homo stal się sapiens. O ewolucji myślenia*, przeł. T. Pańkowski, Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca, 2010.

Hofstadter D., *I am a Strange Loop*, New York: Basic Books, 2007.

**Łukasz PRZYBYLSKI**

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

Poznań

## **ROZSZERZONY MODEL PERCEPCJI. FUNKCJA TZW. WYGLĄDÓW CIELESNYCH**

### **THE EXTENDED MODEL OF PERCEPTION. THE FUNCTION OF SO-CALLED "BODILY APPEARANCES"**

W zrekonstruowanej przez Romana Ingardena strukturze spostrzeżenia, etapem nadbudowanym na danych wrażeniowych są wyglądy rzeczy. Używając języka znaturalizowanego, można powiedzieć, że wyglądy stanowią wiązki informacji na temat, danego w spostrzeżeniu, przedmiotu. Jest to informacja niepełna, ukazująca – najczęściej w zdeformowany sposób – określony aspekt spostrzeganej rzeczy. Bez jednak dostępu do tej informacji ukształtowanie pełnego perceptu nie byłoby możliwe. Postulowany przeze mnie rozszerzony model percepcji zawiera, analogiczny do percepcji rzeczy, szlak percepcji ciała podmiotu. Przyjmuję zatem, że obok wyglądy przedmiotu, perceptor ma także dostęp do specjalnego rodzaju wyglądy dotyczących ciała, które określam mianem wyglądy cielesnych.

Literatura:

Berthoz, A., Petit, J.L. (2008), *The physiology and phenomenology of action*. Oxford: University Press.

Calvo, P., Gomila, T. (2008), *Handbook of cognitive science. An embodied approach*. San Diego, Oxford, Amsterdam: Elsevier.

Preester de, H., Knockaert, V. (2005), *Body image and body schema: interdisciplinary perspectives on the body*. Amsterdam, Philadelphia: John Benjamins Publishing Company.

**Piotr PRZYBYSZ**

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
Poznań

## **MODELOWANIE UMYŚLU SPOŁECZNEGO W NEUROKOGNITYWISTYCE**

### **TOWARD UNDERSTANDING OF THE SOCIAL MIND. A COGNITIVE NEUROSCIENCE APPROACH**

Zagadnienia poznania społecznego tradycyjnie uchodziły za domenę filozofii społecznej, a w niektórych wariantach – etyki, psychologii społecznej, socjologii i ekonomii. Tymczasem w latach 90-tych XX w., na fali specjalizacji w neuronaukach kognitywnych, wyłonił się program badawczy neurokognitywistyki społecznej. Nawiązując do tego programu, rekonstruuje główne sposoby neurokognitywistycznego modelowania umysłu społecznego w oparciu o (a) wiedzę na temat rozwoju kompetencji społecznych, (b) dane neuroanatomiczne na temat budowy mózgu społecznego oraz (c) modele funkcjonalno-obliczeniowe przesyłania informacji społecznych. W swoim wystąpieniu konstruuje własny model przetwarzania informacji społecznej w mózgu/umyśle obejmujący moduły: (i) percepcji społecznej (rozumianej jako aktywność sensoryczno-umysłowa zaangażowana w rozpoznawanie innej osoby), (ii) rozumienia innych (czyli odczytywania stanów wewnętrznych drugiej osoby) oraz (iii) refleksji społecznej (aktywności inicjowanej napływem niepełnych, sprzecznych lub błędnych informacji na temat innych osób).

Literatura:

Brothers, L., *The Social Brain: A Project for Integrating Primate Behavior and Neurophysiology in a New Domain*, [w:] Cacioppo et al. (red.) (2002), *Foundations in Social Neuroscience*, Cambridge, Mass.: The MIT Press.

Cacioppo, J., Berntson, G. (red.), *Social Neuroscience. Key Readings in Social Psychology* (2005), New York: Psychology Press

Cacioppo, J. et al. (red.), *Social Neuroscience. People Thinking about Thinking People*, Cambridge, Mass.: The MIT Press.

Frith, U., Blakemore, S.-J., 2005, *Social Cognition* [w:] Foresight Cognitive Systems Project. [www.foresight.gov.uk](http://www.foresight.gov.uk).

Przybysz, P., *Refleksja społeczna. W stronę neurokognitywnej koncepcji myślenia społecznego*, [w:] W. P. Przybysz, M. Urbański (red) *Funkcje umysłu. Poznańskie Studia z Filozofii Humanistyki* (8)21, Poznań: Zysk&S-ka, 2009, s. 135-153.

Rizzolatti, G., Sinigalia, C., *Mirrors in the Brain. How Our Minds Share Actions and Emotions* (2008), Oxford: Oxford University Press.

**Katarzyna RYCHTER**  
Uniwersytet Śląski  
Katowice

## **SCIENTYZM W BADANIU ŚWIADOMOŚCI SCIENTISM IN THE STUDY OF CONSCIOUSNESS**

Główny cel stanowić będzie wskazanie na specyfikę scjentyistycznego sposobu badania świadomości przy jednoczesnym jego podziale na standardowy (naturalistyczny) i niestandardowy (transnaturalistyczny, głównie Chalmers), genezie i roli jaką odgrywa we współczesnych badaniach nad świadomością. Tym samym wskaże się, niejako przy okazji, na spór między naturalizmem a antynaturalizmem we współczesnej filozofii (szczególnie filozofii umysłu), próbując jednocześnie określić rodzaj teoretycznego związku między scjentyzmem a antyscjentyzmem i transscjentyzmem (fenomenologizmem). Elementem uprawniającym taki zabieg jest sama kategoria świadomości, zróżnicowane sposoby jej definiowania i badania.

Szkic głównych założeń wymienionych nurtów, powstanie wokół dychotomicznego podziału na łatwe i trudne problemy świadomości i hipotezy o nienaukowym charakterze trudnego problemu świadomości i konsekwencji z niego wypływających. Jednocześnie pojawi się pytanie i próba odpowiedzi: na ile słuszne jest, implikowane przez wspomniany już trudny problem świadomości, poszukiwanie fundamentalnej jej teorii (Chalmers) i określeniu czym ona miałaby być? A dalej, czy ta teoria może mieć podstawy w naturalizacji samej świadomości? Czy pozostaje tylko alternatywa: epistemologia znaturalizowana/nieznaturalizowana, jako teoria poznania rzeczowej kategorii? Czy należy poszukiwać terminów technicznych zastępujących samo pojęcie czy może terminy techniczne służyć mają rozszerzeniu znaczenia interesującego nas pojęcia? Być może nadzieją na wyjaśnienie trudnego problemu świadomości (konkretniej problemu qualiów) jest tzw. naturalizm zintegrowany, pozostawiający miejsce zarówno dla filozofii, jak i dla nauki?

Pytaniem podstawowym pozostaje jednak: co teoria Chalmersa wnosi do sporu scjentyzm – antyscjentyzm?

**Adriana SCHETZ**  
Uniwersytet Szczeciński

**BIOLOGICZNY EKSTERNALIZM W TEORII PERCEPCJI**  
**BIOLOGICAL EXTERNALISM IN THE THEORY OF PERCEPTION**

Celem prezentacji, jest przedstawienie propozycji objęcia wspólną nazwą „biologicznego eksternalizmu” oraz wskazania wspólnego programu metodologicznego kilku pokrewnych stanowisk w sprawie nośnika i treści doświadczenia percepcyjnego. Do najbardziej reprezentatywnych spośród tych koncepcji należą: (1) tradycyjny enaktywizm wedle Francisco Vareli, Evana Thompsona i Eleanory Rosch; (2) koncepcja Esther Thelen podkreślająca rolę ciała i działania w procesach poznawczych; (3) eliminujący tradycyjnie rozumianą kategorię doświadczenia, radykalny enaktywizm wedle Alvy Noëgo, Susan Hurley i Kevina O’Regana i oraz (4) neurofenomenologia w postaci rozwijanej przez Thompsona i Roberta Hanne. Koncepcje te, ze względu na swoje zaufanie do kategorii ucieleśnienia percepcji oraz eksternalizm odnośnie do nośnika i treści doświadczenia, mają nie tylko wspólne korzenie konceptualne, ale także wspólny cel, jakim jest rewizja lub odrzucenie dominującego obecnie w naukach o poznaniu tradycyjnego komputacjonizmu. W niniejszej prezentacji zostanie podjęta próba odtworzenia, bez szczegółowego omawiania każdej z tych koncepcji, zaproponowanego w ich ramach programu zastąpienia podejścia komputacyjnego do percepcji podejściem opartym na paradygmacie metodologicznym biologii.

Wybrana literatura:

Noë A. (2009), *Out of Our Heads: Why You Are Not Your Brain, and Other Lessons from the Biology of Consciousness*, NY: Hill and Wang.

Noë A. (2012), *Varieties of Presence*, NY: Harvard University Press.

Thelen, E. (1995), *Motor development: A new synthesis*, “*American Psychologist*” 50(2), s. 79-95.

Thompson E. (2007), *Mind in Life: Biology, Phenomenology, and the Sciences of Mind*, Harvard University Press.

Varela F. J., E. Thompson, E. Rosch (1991), *The embodied mind: Cognitive science and human experience*, Cambridge/MA: MIT Press.

Varela F. (2010) *Neurofenomenologia: metodologiczne lekarstwo na „trudny problem”*, przeł. R. Poczobut, „*Avant. Pismo Awangardy Filozoficzno-Naukowej*” (1), s. 31-73.

**Błażej SKRZYPULEC**  
Uniwersytet Jagielloński

## **PRZEDMIOT PERCEPCJI WZROKOWEJ – KOMBINACJA ZLOKALIZOWANYCH JAKOŚCI?**

### **VISUAL OBJECT – A LOCALIZED COMBINATION OF QUALITIES?**

W naukach kognitywnych badających percepcję wzrokową jest powszechnie przyjmowane, że bodźce – fale świetlne – docierające do aparatu poznawczego są znacząco różne od tego, co świadomie postrzegamy – jednostkowych obiektów [1]. Dla wyjaśnienia tego faktu zakłada się, że ludzki umysł posiada złożone mechanizmy pozwalające reprezentować rzeczywistość poprzez konstruowanie przedmiotów percepcji na podstawie odbieranych bodźców.

W tym kontekście można zadać pytanie o to, jakie pojęcie „przedmiotu” jest w stanie adekwatnie opisać przedmioty percepcji wzrokowej. Pewną intuicyjną propozycją, sugerowaną także przez niektóre koncepcje filozoficzne [2] i naukowe [3], jest rozumienie przedmiotu percepcji jako zlokalizowanej kombinacji jakości. W referacie pokażę, że tego typu pojęcie „przedmiotu” nie jest wystarczające, a pewnych wypadkach być może także niekonieczne, dla scharakteryzowania przedmiotu percepcji wzrokowej. W tym celu odwołam się do psychologicznych i neuroanukowych teorii wyjaśniających trzy rodzaje zjawisk.

Po pierwsze będą to koncepcje związane z problemem odróżniania figury od tła [4, 5]. Wskazują one, że sama obecność pewnych jakości wizualnych w danym obszarze pola widzenia nie jest wystarczająca, aby taki region został wyróżniony jako przedmiot percepcji. Po drugie odwołam się do teorii, wedle których aby wyjaśnić zjawiska związane z grupowaniem jakości w polu widzenia należy przyjąć, że „bycie przedmiotem percepcji” nie jest dychotomiczną, lecz stopniowalną cechą obszaru pola widzenia [6, 7]. Po trzecie nawiążę do koncepcji dotyczących zjawiska amodalnej percepcji [8, 9]. Zgodnie z nimi istnieją przedmioty percepcji, których elementy nie są postrzeganymi zlokalizowanymi jakościami.

W zakończeniu prezentacji naszkicuję propozycję charakterystyki pojęcia „przedmiotu”, które w bardziej adekwatny sposób uchwytuje cechy przedmiotu percepcji aniżeli  
czyni  
to koncepcja zlokalizowanej kombinacji cech.

[1] Palmer S. E. (1999), *Vision Science: Photons to Phenomenology*, MIT Press: Cambridge.

[2] Clark A. (2000), *A Theory of Sentience*, Oxford University Press, Guildford and King's

Lynn.

- [3] Wang D., Terman D. (1997), Image Segmentation Based on Oscillatory Correlation, *Neural Computation*, Vol. 9, 805-836.
- [4] Vecera S. P., O'Reilly R. C. (1998), Figure-Ground Organization and Object Recognition Processes: An Interactive Account, *Journal of Experimental Psychology: Human Perception and Performance*, Vol. 24, No. 2, 441-462.
- [5] Palmer S., Rock I. (1994), Rethinking Perceptual Organization: The Role of Uniform Connectedness, *Psychonomic Bulletin and Review*, Vol. 1, 29-55.
- [6] Kramer A. F., Jacobson A. (1991), Perceptual Organization and Focused Attention: The Role of Objects and Proximity in Visual Processing, *Perception and Psychophysics*, Vol. 50, 267-284.
- [7] Duncan J. (1984), Selective Attention and the Organization of Visual Information, *Journal of Experimental Psychology: General*, Vol. 113, 501-517.
- [8] Shipley T. F., Kellman P. J. (1992), Perception of Partly Occluded Objects and Illusory Figures: Evidence for an Identity Hypothesis, *Journal of Experimental Psychology: Human Perception and Performance*, Vol. 18, No. 1, 106-120.
- [9] Wolfe J. M., Place S. P., Horowitz T. S. (2007), Multiple Object Juggling: Changing What is Tracked during Extended Multiple Object Tracking, *Psychonomic Bulletin and Review*, Vol. 14, s. 344-349.

**Katarzyna A. SZYMAŃSKA**  
Uniwersytet Szczeciński

### **PERCEPCJA JAKO PREDYKCJA? HIPOTEZA SPOSTRZEGANIA TERAŹNIEJSZOŚCI MARKA CHANGIZIEGO**

#### **PERCEPTION AS A PREDICTION? MARK CHANGIZI'S PERCEIVING THE PRESENT HYPOTHESIS**

Hipoteza spostrzegania terażniejszości (HST), zaproponowana przez Marka Changiziego i jego zespół, dobrze wyjaśnia mechanizmy powstawania iluzji oraz umożliwia stworzenie ich rzetelnej klasyfikacji, co stanowi o jej dużej mocy eksplanacyjnej. HST ściśle wiąże powstawanie iluzji ze złą interpretacją informacji o zmianie bodźców ze względu na ruch obserwatora, co może sugerować, że opisuje przetwarzanie wzrokowo-ruchowe w strumieniu grzbietowym (R.E. Briscoe). Według hipotezy dwóch dróg wzrokowych A. D. Milnera i M. A. Goodale'a tylko percepcja (strumień brzuszny) jest podatna na iluzję. Zatem

HST zdaje się stać w sprzeczności z niemal paradygmatyczną hipotezą Goodale i Milnera. W swoim wystąpieniu zaproponuję takie rozumienie hipotezy Changiziego, które jest spójne z paradygmatem dwóch dróg wzrokowych oraz dostarcza wyjaśnienia iluzji, które zachowuje walory obu koncepcji.

**Marcin TRYBULEC**  
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej  
Lublin

## **MEDIA I POZNANIE. TECHNO-KULTUROWY WYMIAR UMYSŁU MEDIA AND COGNITION: TECHNO-CULTURAL DIMENSION OF MIND**

Podstawowym celem referatu pt. jest uzasadnienie tezy, iż praktyki medialno-komunikacyjne (w szczególności manipulowanie artefaktami poznawczymi takimi jak pismo) nie tyle wpływają na procesy i czynności poznawcze, ale same są ich istotną częścią (częścią konstytutywną dla tych procesów i czynności). Referat ma na celu wskazanie sposobu w jaki dorobek nauk o poznaniu i komunikacji może zostać wykorzystany do rozwiązywania teoretycznych trudności pojawiających się w obrębie socjo-kulturowych badaniach mediów. Założony cel zostanie osiągnięty poprzez zaprezentowanie aplikacji pojęcia umysłu rozszerzonego (Dennett 1996, Norman 1991, Clark 1998, 2004, E. Hutchins 1995), do badań prowadzonych w obrębie tzw. „teorii medium” zwanej również ekologią mediów bądź Szkołą z Toronto (McLuhan 1962, Goody i Watt 1963, Ong 1982, Meyrowitz 1985, Olson 1994).

Punktem wyjścia dla realizacji tak określonego celu i zarazem centralnymi problemami referatu są dwa wzajemnie uzupełniające się pytania:

1. Jakie znaczenie dla zaawansowanych procesów i czynności poznawczych posiadają wykorzystywane przez człowieka technologie komunikacyjne?

Przyjmując, iż w wielu przypadkach znaczenie to jest kluczowe, należy zadać dalsze pytanie:

2. Czego można dowiedzieć się o relacji między umysłem i światem badając obserwowaną intelektualną doniosłość technologii?

Referat opiera się na trzech głównych hipotezach badawczych:

H 1: Studia kulturowe, prowadzone w ramach tzw. „teorii medium” (zwanej również: ekologią mediów, teorią piśmienności, Szkołą z Toronto) dotyczące poznawczych funkcji technologii komunikacyjnych zmagają się z poważnymi problemami o charakterze metodologicznym.

H2: Pojęcie umysłu rozszerzonego tworzy ramę pojęciową właściwą dla rozstrzygnięcia

niektórych problemów metodologicznych w obrębie „teorii medium”.

H3: Pojęcie umysłu rozszerzonego nie tylko tworzy płodny teoretycznie schemat pojęciowy, ale dostarcza również nowych danych empirycznych mogących rzucić światło na szczegółowe zjawiska badane w obrębie „teorii medium” (np. wpływ technologii komunikacyjnych na funkcje poznawcze takie jak pamięć, uwaga, wnioskowanie, organizowanie i planowanie, przetwarzanie języka).